

Sygn. akt I C 202/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2014 r.

**Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział I Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący: SSO Aneta Fiałkowska – Sobczyk

Protokolant: Aneta Łokaj

po rozpoznaniu w dniu 4 listopada 2014 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa E. Z.

przeciwko Skarbowi Państwa – (...)we W.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powódki E. Z. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 7 200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt I C 202/14

## UZASADNIENIE

Powódka E. Z. ostatecznie, po sprecyzowaniu swojego żądania, wniosła o zasądzenie od Skarbu Państwa – (...)we W. kwoty

3 191 990,50 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 4 lutego 2013r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu swojego stanowiska powódka podała, że wskazanej wyżej kwoty domaga się tytułem odszkodowania na podstawie art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. w związku z art. 424<sup>1</sup>b k.p.c. za szkodę spowodowaną wydaniem w dniu 28.01.2013 r. przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu prawomocnego postanowienia oddalającego wniosek powódki o ustanowienie pełnomocnika z urzędu do złożenia skargi kasacyjnej w sprawie I ACa 1142/12 z powództwa H. P. i A. P. przeciwko E. Z. i K. G..

Wyrokiem z dnia 1.06.2012 r. w sprawie o sygn. akt I C 1266/11 Sąd Okręgowy we Wrocławiu nakazał pozwanym (w tym E. Z.) złożenie oświadczenia, że w związku ze spłatą pożyczki przez powodów, w wykonaniu umowy z dnia 29.10.2010 r. pozwani przenoszą nieodpłatnie na rzecz powodów H. i A. P. własność nieruchomości gruntowej o łącznej powierzchni 153,6322 ha położonej w P., Gmina Ś., dla której Sąd Rejonowy w Ś. prowadzi księgę wieczystą nr (...).

Sąd w postępowaniu tym ustalił, że pozwani mieli obowiązek zwrotnego przeniesienia własności nieruchomości na powodów, albowiem umowa pożyczki zawarta w dniu 29.10.2010 r., której zabezpieczeniem było przeniesienie własności opisanego nieruchomości, została w pełni zrealizowana. Kwota tej pożyczki, powiększona o prowizję i odsetki, została w przewidzianym terminie spłacona, w związku z czym odpadła causa cavendi umowy z dnia 29.10.2010 r., co zaktualizowało obowiązek pozwanym do zwrotnego przeniesienia własności. Jednocześnie Sąd uznał, że umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie zabezpieczała jedynie dług – samą kwotę pożyczki i inne koszty (prowizję i odsetki)

i wbrew twierdzeniom pozwanych nie zabezpieczała ona prawidłowości wykonywania pozostałych obowiązków określonych w umowie. Pozwana E. Z. z kolei twierdziła, że umowa zabezpieczała nie tylko spłatę pożyczki, ale także ewentualne nierzetelne zachowania powodów doprowadzające do obciążenia nieruchomości w czasie gdy byli jej właścicielami. Pozwani zarzucali, że w ramach swobody kontraktowej mogli uzależnić przeniesienie własności od wywiązania się przez pożyczkobiorców także z innych zobowiązań.

W dniu 01.03.2012 r. pełnomocnik E. Z. złożył apelację od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 01.06.2012 r. wraz wnioskiem o zwolnienie od kosztów sądowych. Sąd Okręgowy wezwał E. Z. do uzupełnienia wniosku o zwolnienie z kosztów sądowych, na które pełnomocnik skarżącej udzielił kompletnej odpowiedzi. Postanowienia z dnia 30.08.2012 r. Sąd Okręgowy zwolnił E. Z. od kosztów sądowych w części, tj. od opłaty sądowej od apelacji.

Wniesiona przez pełnomocnika z wyboru apelacja E. Z. i K. G. została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 14.11.2012 r. Uzasadnienie tego wyroku zostało doręczone pełnomocnikowi pozwanych w dniu 7.12.2012 r. W dniu 7.01.2013 r. wpłynął do Sądu Apelacyjnego wniosek E. Z. o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego z urzędu do wniesienia skargi kasacyjnej od tego wyroku. W uzasadnieniu wniosku E. Z. wskazała, że mieszka wraz z dziećmi i z rodzicami, jest osobą bezrobotną, bez prawa do zasiłku, bez majątku, ma rozdzielność majątkową z mężem. Zarządzeniem Przewodniczącego została zobowiązana do wskazania historii rachunku bankowego za okres od września 2011 r. oraz wyjaśnienia, na jaki cel zużyła zwróconą pożyczkę przez powodów. E. Z. w odpowiedzi oświadczyła, że nie posiada i nie posiadała w tym okresie rachunku bankowego, zaś pożyczka została zwrócona, zgodnie z umową, na konto A. G., przy czym połowa tej kwoty została rozliczona na poczet spłaty pożyczki, której udzielił jej K. G..

Postanowieniem z 28.01.2013 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu oddalił wniosek E. Z. o ustanowienie pełnomocnika z urzędu.

Przy czym sposób w jaki Sąd Apelacyjny rozpatrzył wniosek powódki o ustanowienie pełnomocnika z urzędu nie był zgodny z wymogami staranności i rażąco naruszył art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz art. 6 § 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, które statuuje prawo każdego do sądu. Pozbawienie strony możliwości obrony skutkujące nieważnością postępowania występuje wówczas, gdy strona wbrew swojej woli, z powodu wadliwych czynności procesowych, zostaje pozbawiona możliwości działania w postępowaniu. Zdaniem powódki uchybienie proceduralne Sądu II instancji niewątpliwie wpłynęły na możliwość działania przez skarżącą w postępowaniu cywilnym, a w konsekwencji powódka pozbawiona została obrony swoich praw.

Zgodnie z art. 424<sup>1b</sup> k.p.c. dochodzenie odszkodowania za szkodę wyrządzoną orzeczeniem, od którego skarga nie przysługuje, możliwe jest bez uprzedniego stwierdzenia niezgodności orzeczenia z prawem w postępowaniu ze skargi.

Uzasadniając wysokość dochodzonej kwoty powódka wskazała, że domaga się wyrównania w formie pieniężnej wartości utraconej nieruchomości, której odzyskanie obecnie nie jest już możliwe. Nieruchomość warta była 5 000 000 zł, przy czym E. Z. była współwłaścicielem tej nieruchomości, dlatego minimalna szkoda jaka poniosła z tytułu jej utraty wynosi 2 500 000 zł.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu niezasadnie też przyjął, że E. Z. wraz z K. G. wyrazili zgodę na nieodpłatne użytkowanie nieruchomości przez powodów. Takim rozstrzygnięciem Sąd Apelacyjny pozbawił powódkę możliwości dochodzenia odszkodowań od małżonków P. za bezumowne korzystanie z nieruchomości.

Na wyliczoną przez powódkę wysokość szkody składają jeszcze dodatkowo pobrane przez powodów w opisywanej sprawie dopłaty rolne pośrednie i bezpośrednie, uzyskane dochody z użytkowanie gospodarstwa oraz opłaty za bezpłatne użytkowanie nieruchomości.

**W odpowiedzi na pozew** pozwany Skarb Państwa – Prezes Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu reprezentowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W ocenie pozwanego żądanie pozwu jest całkowicie bezpodstawne, zarówno co do zasady jak i wysokości. Tylko bowiem oczywiste błędy sądu, spowodowane rażącym naruszeniem zasad wykładni lub stosowania prawa mogą być uznane za niezgodne z prawem. Orzeczeniem niezgodnym z prawem uzasadniającym odpowiedzialność Skarbu Państwa jest orzeczenie wydane z przekroczeniem przyznanej sędziemu swobody w ocenie prawa i faktów, niewątpliwie sprzeczne z niepodlegającymi różnej wykładni przepisami. Jeżeli więc sąd nie wykracza poza obszar przyznanej mu swobody, nie pozostaje w kolizji z własnym sumieniem oraz prawidłowo dobiera standardy orzecznicze, to działa w ramach porządku prawnego nawet wtedy, gdy wydane orzeczenie można ocenić jako obiektywnie niezgodne z prawem.

Nie może budzić wątpliwości, że taka sytuacja nie zachodzi w niniejszej sprawie, a Sąd Apelacyjny nie przekroczył swoich orzeczniczych uprawnień.

Zarzuty sformułowane przez powódkę w stosunku do postanowienia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu opierają się na błędnych wyobrażeniach, że wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 14.11.2012 r. był nieprawidłowy, a poprzez bezpodstawne - zdaniem powódki - oddalenie jej wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, pozbawiona została możliwości dalszej obrony swoich praw. Powódka błędnie też przyjmowała, że przyznanie pełnomocnika z urzędu automatycznie łączy się z wniesieniem skargi kasacyjnej do Sądu Najwyższego, jej przyjęciem do rozpoznania i uwzględnieniem.

W ocenie strony pozwanej żaden z przywołanych przez powódkę przepisów nie stanowił podstawy rozstrzygnięcia kwestii związanej z przyznaniem pełnomocnika z urzędu. Badając rzeczywiste możliwości finansowe strony do poniesienia kosztów wynagrodzenia pełnomocnika w postępowaniu kasacyjnym Sąd Apelacyjny miał obowiązek zbadać, jak strona domagająca się pomocy w sfinansowaniu nadzwyczajnego środka zaskarżenia, gospodaruje posiadanym majątkiem. Było to tym bardziej uzasadnione, skoro Sądowi Apelacyjnemu było wiadomo, że w 2011 roku E. Z. otrzymała zwrot pożyczki w kwocie ponad 130 000 zł i pieniądze te stanowiły jej majątek osobisty. Jednocześnie powódka nie była w stanie racjonalnie wyjaśnić jak spożytkowała te środki. Ograniczyła się tylko do oświadczenia, że środki te przeznaczyła na spłatę bliżej nieokreślonej pożyczki, której udzielił K. G.. Zasadnicze znaczenie ma jednak fakt, że na rozprawie w dniu 17.05.2012 r. powódka trzykrotnie oświadczała, że ma zajęte liczne konta bankowe (m.in. przez urząd skarbowy) - minuta 42.20-42.30; 53.20-53.23; 54.43-54.47, natomiast w odpowiedzi na zobowiązanie Sądu Apelacyjnego oświadczyła, że w tym okresie żadnych rachunków bankowych nie miała i nie ma. Już zatem złożenie nierzetelnego oświadczenia w związku z rachunkami bankowym było wystarczającą podstawą do oddalenia wniosku o przyznanie pełnomocnika z urzędu. Co więcej, w toku postępowania przed sądami powszechnymi powódka korzystała z pomocy profesjonalnego pełnomocnika z wyboru, więc miała środki na pokrycie jego wynagrodzenia. Jednocześnie jak wynika z treści oświadczenia majątkowego powódki, po wydaniu przez Sąd Apelacyjny wyroku, jej sytuacja finansowa nie uległa zmianie, która mogłaby uzasadniać stwierdzenie, że już nie posiada środków na opłacenie pełnomocnika. Niezasadne są zatem zarzuty co do wadliwości postanowienia z dnia 28 stycznia 2013 roku.

Niezależnie od braku bezprawności strona pozwana wskazuje, że kwestionowane przez stronę powodową postanowienie nie mogło spowodować szkody w takiej postaci i wysokości jak określono w pozwie, która to szkoda ponadto pozostawałaby w normalnym związku przyczynowym z tym postanowieniem. Brak zrozumienia przez powódkę przyczyn, dla których Sąd Apelacyjny odmówił przyznania pełnomocnika z urzędu nie pozostaje w żadnym związku z jakimkolwiek uszczerbkiem w majątku powódki i to takim, którego wielkość miałaby odpowiadać wartości nieruchomości, której własność była przedmiotem prawomocnego wyroku. Przepis art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. może stanowić podstawę odpowiedzialności Skarbu Państwa, jeżeli szkoda wynika z niezgodnego z prawem orzeczenia, a zatem zaistniały uszczerbek stanowi normalne następstwo wydania takiego orzeczenia w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.

Brak jest także jakichkolwiek realnych możliwości przyjęcia założenia, że Sąd Najwyższy podzieliłby stanowisko E. Z., gdyby wniosła ona skargę kasacyjną, skoro nawet nie wiadomo, czy skarga w ogóle byłaby wniesiona, a następnie przyjęta do rozpoznania.

Wystąpienie z pozwem w oparciu o art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. nie może prowadzić do ponownego rozpoznania sprawy zakończony prawomocnym orzeczeniem, a co za tym idzie w niniejszym postępowaniu Sąd nie ocenia dowodów przeprowadzonych w tamtym postępowaniu, ani nie bada prawidłowości dokonanych wówczas ustaleń faktycznych, jak również zgodności z prawem prawomocnego wyroku kończącego postępowanie, w którym zapadło postanowienie mające stanowić źródło szkody,

Nie ma również racji powódka jakoby w wyniku odmowy przyznania pełnomocnika z urzędu nie miała realnych szans szukania pomocy prawnej z wyboru w celu przeniesienia skargi kasacyjnej. Zgodnie z art. 124 § 4 k.p.c. w razie oddalenia wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu zgłoszonego przed upływem terminu do wniesienia skargi kasacyjnej, termin do wniesienia tej skargi biegnie od dnia doręczenia postanowienia. Powódka wystąpiła z wnioskiem o przyznanie pełnomocnika z urzędu przed upływem terminu wniesienia skargi kasacyjnej, a więc miała pełne 2 miesiące liczone od daty otrzymania postanowienia z dnia 28.01.2013 roku na znalezienie pełnomocnika z wyboru, który podjąłby się sporządzenia skargi kasacyjnej, o ile oczywiście znalazłby przesłanki do jej wniesienia.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Wyrokiem z dnia 1 czerwca 2012 r. w sprawie I C 1266/11 z powództwa H. P.i A. P. przeciwko E. Z.i K. G. Sąd Okręgowy we Wrocławiu nakazał w punkcie II wyroku pozwanym złożenie oświadczenia, że w związku ze spłatą pożyczki przez powodów, w wykonaniu umowy z dnia 29.10. 2010 r. nr (...), zmienionej aneksem z dnia 3.11.2010 r. (Rep A nr (...)) przenoszą nieodpłatnie na rzecz powodów własność nieruchomości gruntowej o łącznej powierzchni 153,6322 ha położonej w P., Gmina Ś., Powiat (...) Województwo (...), dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy w Ś. prowadzi księgę wieczystą nr WR1 (...).

Sąd w tym postępowaniu ustalił, że w dniu 29.10.2010 r. pomiędzy powodami, H. P.i A. P. oraz pozwanymi, E. Z.i K. G. została zawarta w formie aktu notarialnego umowa pożyczki wraz z przeniesieniem własności nieruchomości na zabezpieczenie. Kwota pożyczki udzielona przez E. Z.i K. G. wynosiła 200 000 zł i była oprocentowana w wysokości 20% w stosunku rocznym, powiększona też została o prowizję w wysokości 10%. Termin spłaty pożyczki został ustalony na datę 29.10.2011 r. Umowa przewidywała, że powodowie jako pożyczkobiorcy są zobowiązani do spłaty w tym terminie kwoty 264.000 zł, obejmującej kwotę pożyczki wraz z prowizją i odsetkami. Powodowie w celu zabezpieczenia spłaty pożyczki opisanej wyżej przenieśli na rzecz E. Z.i K. G. prawo własności nieruchomości gruntowej opisanej powyżej, o łącznej powierzchni 153,6322 ha, położonej w P., Gmina Ś., dla której Sąd Rejonowy w Ś. prowadzi księgę wieczystą nr (...). Wartość nieruchomości została określona przez strony na kwotę 5.000.000 zł.

Powodowie wytoczyli powództwo żądając ustalenia nieważności umowy z dnia 29.10.2010 r., której treścią było przewłaszczenie nieruchomości rolnej na zabezpieczenie umowy pożyczki z uwagi na niedołączenie do umowy dokumentu potwierdzającego, że Agencja Nieruchomości Rolnych, nie skorzystała z prawa pierwokupu. Jako żądanie ewentualne powodowie zgłosili żądanie stwierdzenia obowiązku zawarcia umowy zwrotnego przeniesienia własności nieruchomości rolnej z uwagi na spłatę pożyczki i spełnienie warunków wynikających z samej umowy.

Sąd uznał, iż umowa z dnia 29.10.2010 r. przewłaszczenia nieruchomości rolnej na zabezpieczenie umowy pożyczki była umową bezwarunkową, wywołała skutek rzeczowy w postaci przeniesienia prawa własności nieruchomości i przyjął, że brak było podstaw do uwzględnienia żądania głównego ustalenia nieważności umowy, albowiem Agencja Nieruchomości Rolnych, poinformowana o zawarciu tejże umowy, nie złożyła stosownego oświadczenia o skorzystaniu z prawa pierwokupu. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, Sąd doszedł jednak do przekonania, że powództwo było uzasadnione w zakresie żądania ewentualnego, dlatego też Sąd oddalając powództwo o ustalenie nieważności umowy, nakazał pozwanym złożyć oświadczenie woli przenoszącej prawo własności opisanej nieruchomości na H. P. i A. P..

Sąd ten przyjął, że umowa zawarta w dniu 29.10.2010 r. istotnie przewidywała, że formą zabezpieczenia udzielonej przez pozwaną pożyczki w kwocie 200 000 zł będzie przeniesienie własności opisanej nieruchomości. Strony

jednocześnie ustaliły, że własność nieruchomości zostanie zwrotnie przeniesiona na powodów po dokonaniu spłaty tejże kwoty powiększonej o prowizję i odsetki, których wysokość wprost została w umowie podana. Bezsporne w niniejszej sprawie było, że pożyczka wraz z prowizją oraz odsetkami została w przewidzianym terminie spłacona w całości, w związku z czym odpadła causa cavendi umowy z dnia 29.10.2010 r., co zaktualizowało obowiązek pozwanych do zwrotnego przeniesienia własności. Sąd I instancji przyjął, że umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie zabezpieczała jedynie dług – samą kwotę pożyczki i inne koszty (prowizję i odsetki) i wbrew twierdzeniom pozwanych nie zabezpieczała ona prawidłowości wykonywania pozostałych obowiązków określonych w umowie. Nie jest to bowiem celem umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie. W przekonaniu Sądu, odmowa pozwanych zwrotnego przeniesienia własności nieruchomości była bezzasadna, nie miała usprawiedliwionych podstaw prawnych. Sąd ten również wskazał, że w razie zaistnienia jakiegokolwiek szkody (do czego jednak - jak ustalono - nie doszło) pozwani mogliby domagać się jedynie odszkodowania.

**(dowód:** wyrok Sądu Okręgowego z 01.06.2012r. IC 1266/11 wraz z uzasadnieniem k. 224-239- akta sprawy IC 1266/11);

W dniu 01.03.2012 r. pełnomocnik pozwanych złożył apelację od tego wyroku wraz wnioskiem o zwolnienie pozwanych od kosztów sądowych. Sąd Okręgowy wezwał do uzupełnienia wniosku o zwolnienie z kosztów sądowych, na które pełnomocnik skarżącej udzielił odpowiedzi, wykazując sytuację materialną E. Z. dołączonymi dokumentami.

**Postanowienia z dnia 30.08.2012 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu zwolnił E. Z. od kosztów sądowych w części tj. od opłaty sądowej od apelacji.**

**(dowód:** dokumenty w aktach Sądu Okręgowego we Wrocławiu I C 1266/11, w szczególności: apelacja E. Z. k. 249-251, oświadczenie o stanie rodzinnym, dochodach k.252-254, pismo E. Z. w zakresie uzupełnienia wniosku o zwolnienie od kosztów k. 263-275, postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 30.08.2012r. k. 284-285);

Wniesiona przez pełnomocnika z wyboru apelacja E. Z. i K. G. została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 14.11.2012 r. w sprawie I ACa 1142/12.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji i zaaprobował ocenę prawną zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

W ocenie Sądu Apelacyjnego umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie spełnia jedną zasadniczą funkcję jaką jest powiernicze przeniesienie prawa własności w celu zabezpieczenia ściśle określonej wierzytelności. Przeniesienie własności zostaje dokonane wyłącznie w tym celu, aby wierzyciel mógł zaspokoić się z rzeczy w przypadku gdy dłużnik nie wykona swojego zobowiązania. Jeżeli wierzyciel zostaje zaspokojony odpada przyczyna dla której umowa została zawarta. Z umowy zawartej między stronami wprost wynika, że przewłaszczenie zostało dokonane w celu zabezpieczenia roszczenia o zwrot pożyczki, a nie jakichkolwiek innych wierzytelności mogących przysługiwać pozwany. Wywiązanie się przez powodów z zobowiązania aktualizowało po stronie pozwanych obowiązek zwrotu przewłaszczonej rzeczy. Sąd Apelacyjny wskazał zatem, że mylnie skarżący przyjmują, że umowa zabezpieczała nie tylko spłatę pożyczki, ale także ewentualne „nierzetelne zachowania powodów" doprowadzające do obciążenia nieruchomości w czasie gdy byli jej właścicielami. Dodał również, że w ramach swobody kontraktowania strony nie mogą ułożyć stosunku prawnego w sposób, w jaki treść lub cel umowy sprzeciwiałyby się właściwości tego stosunku, co przy umowach przewłaszczenia na zabezpieczenie oznacza, że nabywca (wierzyciel) nie może uzależniać spełnienia własnego zobowiązania od spełnienia innych obowiązków zbywcy nie związanych ze spłatą pożyczki.

**(dowód:** dokumenty zebrane w aktach sprawy IC 1266/11, w szczególności wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 14.11.2012r. I ACa 1142/12. - k. 308 i nast.);

Uzasadnienie tego wyroku zostało doręczone pełnomocnikowi pozwanych w omawianej sprawie w dniu 7.12.2012 r.

W dniu 7.01.2013 r. wpłynął do Sądu Apelacyjnego wniosek E. Z. o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego z urzędu do wniesienia skargi kasacyjnej od tego wyroku. W uzasadnieniu wniosku E. Z. wskazała, że mieszka wraz z dziećmi i z rodzicami, jest osobą bezrobotną, bez prawa do zasiłku, bez majątku i ma rozdzielność majątkową z mężem. Do wniosku dołączyła oświadczenie majątkowe.

Zarządzeniem z dnia 10.01.2013 r. E. Z. wezwana została do przedstawienia historii rachunku bankowego za okres od września 2011 r. oraz uzupełnienia wniosku poprzez wyjaśnienie na jaki cel zużyła kwotę zwróconą przez powodów w dwóch ratach w lutym 2011 r. i we wrześniu 2011 r. - w terminie 7 dni - pod rygorem oddalenia wniosku.

W wykonaniu zobowiązania E. Z. oświadczyła, że nie posiada i nie posiadała w tym okresie rachunku bankowego, zaś pożyczka została zwrócona, zgodnie z umową, na konto A. G., a przypadająca E. Z. połowa tej kwoty została rozliczona na poczet spłaty pożyczki, której udzielił K. G..

***Postanowieniem z 28 stycznia 2013 r. w sprawie akt I ACa 1142/12 Sąd Apelacyjny we Wrocławiu oddalił wniosek E. Z. o ustanowienie pełnomocnika z urzędu.***

Nie wywiedziono w sprawie skargi kasacyjnej.

***(dowód:*** dokumenty zebrane w aktach sprawy IC 1266/11, w szczególności wnioski powódki o ustanowienie adwokata z urzędu z dnia 24.12.2012r. k. 343, oświadczenie majątkowe k. 344-346, decyzja o uznaniu za osobą bezrobotną i inne dokumenty k. 343-350, zarządzenie-wezwanie do uzupełnienia braków formalnych wniosku k. 353, pismo powódki z dnia 18.01.2013r. k.360, postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 28.01.2013r. k. 362).

***Sąd zważył, co następuje:***

Żądanie pozwu powinno być rozpatrywane przez pryzmat art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c., z którego treści wynika, że jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub decyzji ostatecznej, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej.

Przykładem takiego odrębnego przepisu, który „zezwała” poszkodowanym na dochodzenie wyrównania szkody wyrządzonej przez wydanie prawomocnego orzeczenia niezgodnego z prawem bez wcześniejszego stwierdzenia jego niezgodności z prawem (bez uzyskania prejudykatu) jest między innymi przepis art. 424<sup>1b</sup> k.p.c., który stanowi, że w wypadku prawomocnych orzeczeń, od których skarga nie przysługuje, odszkodowania z tytułu szkody wyrządzonej przez wydanie prawomocnego orzeczenia niezgodnego z prawem można domagać się bez uprzedniego stwierdzenia niezgodności orzeczenia z prawem w postępowaniu ze skargi, chyba że strona nie skorzystała z przysługujących jej środków prawnych.

Natomiast według obowiązującego stanu prawnego, skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia przysługuje jedynie od prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, a wyjątkowo (art. 424<sup>1</sup> § 2 k.p.c.) także od wyroku sądu pierwszej instancji kończącego postępowanie w sprawie (tym samym również od nakazów zapłaty (art. 353<sup>2</sup> k.p.c.)). Poza tym omawiana skarga przysługuje od postanowienia co do istoty sprawy kończącego postępowanie w sprawie, wydanego przez sąd drugiej instancji w postępowaniu nieprocesowym (art. 519<sup>2</sup> k.p.c.) oraz jest dopuszczalna w postępowaniu o uznanie i stwierdzenie wykonalności orzeczeń sądów państw obcych (art. 1148<sup>1</sup> § 3 k.p.c. i art. 1151<sup>1</sup> § 3 k.p.c.), w postępowaniu o uznanie i stwierdzenie wykonalności wyroku sądu polubownego wydanego za granicą lub ugody zawartej przed sądem polubownym za granicą (art. 1215 § 3).

Konkludując, należy uznać, że od postanowienia Sądu II instancji o oddaleniu wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem nie przysługuje, a tym samym powódka w rozpoznawanej

sprawie może domagać się odszkodowania z tytułu szkody wyrządzonej przez wydanie prawomocnego orzeczenia bez uprzedniego stwierdzenia niezgodności orzeczenia z prawem w postępowaniu ze skargi.

Idąc dalej wskazać należy, że ocena, czy prawomocne orzeczenie sądowe może uzasadniać odpowiedzialność Skarbu Państwa powinna nastąpić z uwzględnieniem regulacji dotyczących instytucji skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia oraz charakteru odpowiedzialności Skarbu Państwa określonej w art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. i art. 77 ust. 1 Konstytucji.

Sąd Najwyższy przyjmuje, że oceniając działalność jurysdykcyjną sądów należy wziąć pod uwagę specyfikę i ustrój władzy sądowniczej, a zwłaszcza zasadę niezawisłości sędziowskiej i płynące z niej konsekwencje prawne oraz posługiwanie się przez sądy procedurami, których osnowę stanowi system zaskarżania orzeczeń, a w ramach tego systemu - kontrola legalności orzeczeń dokonywana przez sąd wyższej instancji. Wykluczone jest zatem utożsamianie niezgodności orzeczenia z prawem z pojęciem szeroko rozumianej bezprawności występującej na gruncie odpowiedzialności cywilnej.

W doktrynie i orzecznictwie prezentowane jest stanowisko, że niezgodność z prawem w rozumieniu art. 424<sup>1</sup> k.p.c. w związku z art. 417 § 1 i 417<sup>1</sup> § 2 k.c. musi polegać na oczywistej i rażącej obrazie prawa, nie budzącej żadnych wątpliwości (tak m.in. wyrok SN z dnia 02.09.2009 r., V CNP 9/09, LEX nr 577858). Niezgodność z prawem musi mieć charakter elementarny i kwalifikowany, gdyż tylko w takiej sytuacji można mówić o „bezprawności sądowej”. W ramach skargi nie może być więc podważany przewidziany w procedurze cywilnej zakres swobody orzeczniczej, w ramach przyjętych standardów. Oczywiście prawem, z którym orzeczenie jest niezgodne, mogą być jedynie przepisy zawarte w aktach prawnych leżących do katalogu źródeł prawa powszechnie obowiązującego w rozumieniu art. 87 i 91 Konstytucji RP. Przyjęcie odmiennego zapatrywania stwarzałoby zagrożenie dla takich wartości jak stabilność obrotu prawnego, swoboda sądu w ocenie materiału dowodowego i stosowaniu prawa (postanowienie SN z 3 czerwca 2009 r., IV CNP 116/08, nie publ.). Interpretowane w ten sposób specyficzne rozumienie bezprawności jest rozwinięciem myśli Trybunału Konstytucyjnego wyrażonej w wyroku z dnia 4 grudnia 2001 r. (SK 18/00, TK Zb. Urz. 2001, Nr 8, poz. 256), że stan prawny wynikający z wykładni art. 77 ust. 1 Konstytucji nie może być rozumiany jako stworzenie podstawy prawnej do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych w odniesieniu do każdego wadliwego orzeczenia sądowego. Podobnie rozumienie bezprawności przyjął w orzeczeniu z dnia 30 września

2003 r. Europejski Trybunał Sprawiedliwości w sprawie G. K.v. Republik Ó.(...)1, (...)9C/I-(...), w której skarga dotyczyła odpowiedzialności państwa i szkodę wyrządzoną przez władzę sądową. Trybunał wskazał na szczególne funkcje spełniane w państwie przez sądy oraz odwołał się do zasady pewności prawa, uznając, że państwo może ponieść odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną orzeczeniem sądowym tylko wtedy, gdy sąd naruszył prawo w sposób oczywisty, a zatem gdy naruszenie jest widoczne bez potrzeby głębszej analizy prawniczej, a naruszony przepis był jasny i precyzyjny w swej treści. W przypadku wykonywania władzy dyskrecyjnej niezbędny jest bowiem pewien margines błędu, którego popełnienie nie może rodzić odpowiedzialności odszkodowawczej państwa (postanowienie SN z 22 stycznia 2008 r., II CNP 150/07, publ.).

Powódka bezprawności sądowej upatruje w niezaskarżalnym postanowieniu Sądu Apelacyjnego oddalającego jej wniosek o przyznanie pełnomocnika z urzędu celem sporządzenia skargi kasacyjnej.

Przypomnieć należy, że podstawą rozstrzygnięcia kwestii związanej z przyznaniem pełnomocnika z urzędu jest badanie możliwości finansowych strony do poniesienia kosztów wynagrodzenia pełnomocnika w postępowaniu kasacyjnym. Sąd każdorazowo wydając decyzję ma obowiązek zbadać, jak strona domagająca się pomocy w sfinansowaniu nadzwyczajnego środka zaskarżenia, gospodaruje posiadanym majątkiem. Było to tym bardziej uzasadnione, iż Sądowi Apelacyjnemu było wiadomo, że w 2011 r. E. Z. otrzymała zwrot pożyczki w kwocie ponad 130 000 zł. Jednocześnie podkreślić należy, że to na osobie wnioskującej o pełnomocnika z urzędu spoczywa obowiązek przedstawienia swojej sytuacji w sposób pełny i rzetelny, tak by Sąd nabrał przekonania, że osoba ubiegająca się o takie zwolnienie istotnie nie jest w stanie tych kosztów ponieść. Jeżeli zaś wniosek Sąd uzna za niewiarygodny i

nieprzekonywujący, w ramach swojej dyskrecjonalnej władzy może taki wniosek oddalić. Powódka natomiast nie była w stanie racjonalnie wyjaśnić jak spożytkowała otrzymane środki pieniężne. Ograniczyła się tylko do oświadczenia, że środki te przeznaczyła na spłatę bliżej nieokreślonej pożyczki, której udzielił K. G.. Co więcej w odpowiedzi na zobowiązanie Sądu Apelacyjnego oświadczyła, że w tym okresie żadnych rachunków bankowych nie miała gdy tymczasem na rozprawie w dniu 17 maja 2012 r. powódka trzykrotnie oświadczała, że ma zajęte liczne konta bankowe. Sąd mógł zatem ocenić złożone oświadczenie jako nierzetelne co było podstawą do oddalenia wniosku o przyznanie pełnomocnika z urzędu. Nie bez znaczenie pozostawał także fakt, że w toku postępowania przed sądami I i II instancji powódka korzystała z pomocy profesjonalnego pełnomocnika z wyboru, więc miała środki na pokrycie jego wynagrodzenia. Jednocześnie jak wynika z treści oświadczenia majątkowego powódki po wydaniu przez Sąd Apelacyjny wyroku, jej sytuacja finansowa nie uległa zmianie, która mogłaby uzasadniać stwierdzenie, że już nie posiada środków na opłacenie pełnomocnika. Jednocześnie, jak wynika z brzmienia art. 117§2 k.p.c. Sąd uwzględni wniosek, jeśli udział adwokata lub radcy prawnego w sprawie uzna za potrzebny.

Reasumując stwierdzić należy, że zarzuty co do wadliwości postanowienia z dnia 28.01.2013 r. są bezpodstawne. Sąd Apelacyjny podejmując taką decyzję działał w granicach prawa i w ramach swojej władzy dyskrecjonalnej. W żaden sposób nie można uznać, że dopuścił się takiego naruszenia, które mogłoby być uznane za oczywistą i rażącą obrazę prawa.

Nawet jednak jeśliby uznać, że decyzja ta była wadliwa i to tak dalece, że można by mówić o jej niezgodności z prawem, to roszczenie odszkodowawcze powódki nie mogłoby być uwzględnione także z tego powodu, że powódka nie wykazała pozostałych przesłanek niezbędnych do jego zaistnienia. Zgodnie z art. 361 § 1 k.c., powódka dochodząc swojego roszczenia polegającego na zapłacie odszkodowania za powstałą szkodę winna udowodnić trzy przesłanki 1) niezgodność z prawem prawomocnego orzeczenia sądu 2) zaistniałą szkodę 3) adekwatny związek przyczynowy pomiędzy bezprawną decyzją a zaistniałą szkodą.

W ocenie Sądu niezależnie od braku bezprawności w działaniu strony pozwanej kwestionowane przez stronę powodową postanowienie nie mogło spowodować szkody w takiej postaci i wysokości jak określono w pozwie, która ponadto pozostawałaby w normalnym związku przyczynowym z tym postanowieniem. Brak zrozumienia przez powódkę przyczyn, dla których Sąd Apelacyjny uznał, że przyznanie pełnomocnika z urzędu nie było uzasadnione (bo w tym w istocie powódka upatruje wadliwość działania Sądu) nie pozostaje w żadnym związku z jakimkolwiek uszczerbkiem w majątku powódki i to takim, którego wielkość miałyby odpowiadać wartości nieruchomości, której własność była przedmiotem prawomocnego wyroku, jak te dodatkowym roszczeniem z tym związanym. Przepis art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. może stanowić podstawę odpowiedzialności Skarbu Państwa, jeżeli szkoda wynika z niezgodnego z prawem orzeczenia, a zatem zaistniały uszczerbek stanowi normalne następstwo wydania takiego orzeczenia w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Jak już wskazano powyżej wymaganym elementem do przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej jest na podstawie art. 361§ 1 kodeksu cywilnego adekwatny związek przyczynowy pomiędzy działaniem dłużnika a zaistniałą szkodą. Należy tu podkreślić, iż wedle tego przepisu dłużnik ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa swego działania lub zaniechania. Skutki te winny być więc skutkami typowymi lub oczekiwanymi w zwykłej kolej rzeczy.

Trzeba przy tym zwrócić uwagę na to, że oceniając skuteczność wytoczonego powództwa z punktu widzenia przesłanek z art. 471 k.c. i następnym, to podkreślenia wymaga to, że zgodnie z art. 6 k.c. ciężar wykazania okoliczności dotyczących odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zatem to na powódce, jako na osobie zgłaszającej roszczenie, spoczywa ciężar udowodnienia kumulatywnego wystąpienia wszelkich powyżej wymienionych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej po stronie pozwanej. Innymi słowy to na powódce spoczywał ciężar wykazania, że doznała ona szkody pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym – skutkowym z ewentualnym zawinionym zachowaniem pozwanej.

Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia istnienia związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanej Skarbu Państwa a powstałą szkodą ma ustalenie czy - nawet gdyby uznać działania pozwanej Skarbu Państwa za bezprawne – mogłoby doprowadzić do powstania szkody po stronie powódki. Dla przyjęcia, iż w majątku powódki



doszło do powstania szkody w wykazywanej wysokości należałoby założyć, iż w przypadku uwzględnienia wniosku powódki i przyznania jej pełnomocnika z urzędu **po pierwsze zdecydowałby się on na wniesienie skargi kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 października 2009 roku, skarga taka zostałaby przyjęta i do tego jeszcze sprawa ta zakończyłaby się orzeczeniem dla powódki korzystnym rozstrzygnięciem.**

Posiłkując się obszernym orzecznictwem Sądu Najwyższego dotyczącym szkód o charakterze hipotetycznym wskazujemy, że dla przyjęcia zaistnienia szkody prawdopodobieństwo uzyskania korzystnego wyniku sprawy powinno być wykazane w stopniu nawet nie tyle wysokim, co wystarczająco wysokim na podstawie hipotetycznego przebiegu zdarzeń, którego ocena opierać się powinna na rozsądku, doświadczeniu życiowym, wiedzy i logice (z nowszych uzasadnień por. m.in. wyrok SN z dnia 21.06.2001 r. IV CKN 119/01, wyrok SN z dnia 21.06.2001 r. IV CKN 382/00, wyrok SN z dnia 28.04.2004 r. III CK 495/02, wyrok SN z dnia 26.01.2005 r. V CK 426/04, wyrok SN z dnia 14.10.2005 r. III CK 101/05, uzasadnienie postanowienia SN z dnia 31.01.2006 r. IV CNP 38/05, wyrok SN z dnia 29.11.2006 r. II CSK 259/06, publ. Lex Polonica). Z wysokim prawdopodobieństwem mamy zaś do czynienia wówczas, gdy zostały usunięte wszystkie istotne wątpliwości do przyjęcia pewnego stanowiska (vide uzasadnienie postanowienia SN z dnia 11.01.2006 r. II CNP 13/05, publ. Lex Polonica).

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie nie można dopatrzeć się żadnego prawdopodobieństwa uzyskania korzystnego dla powódki rozstrzygnięcia sprawy nawet przy założeniu, że powódce przyznany został pełnomocnik z urzędu i nawet przy przyjęciu, że skutecznie wniósł on skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, chociaż zdaniem Sądu brak było podstaw do przyjęcia takiej skargi kasacyjnej.

Wyrokiem z dnia 01.06.2012 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu (sygn. akt I C 1266/22) uwzględniając żądanie ewentualne nakazał pozwanym, w tym E. Z., w związku z wykonaniem w całości zobowiązania, którego zabezpieczeniem było przewłaszczenie nieruchomości złożenie oświadczenia o zwrotnym przeniesieniu własności tej nieruchomości na powodów jako przewłaszczających. Od powyższego wyroku powódka (wówczas pozwana) wniosła apelację. Wyrokiem z dnia 14.11.2012 r. w sprawie I ACa 1142/12. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu oddalił apelację powódki. Sądy obu instancji uznały, że do przedmiotowo istotnych elementów tego rodzaju umowy należy zobowiązanie wierzyciela do zwrotnego przeniesienia własności na przewłaszczającego, w razie spłaty długu. Zobowiązanie wierzyciela do przeniesienia na rzecz zbywcy jest uzależnione od spełnienia jednej przesłanki w postaci spłaty pożyczki. Wprowadzanie dalszych warunków uzależniających przeniesienie własności w postaci udokumentowania wywiązania się z obowiązków pokrywania wszystkich kosztów obciążających właściciela, nie może stać się podstawą odmowy przeniesienia własności bowiem gdyby nawet takie należności nie zostały uregulowane, a obciążały właściciela, to ich spłata nie została zabezpieczona w drodze umowy przewłaszczenia, która zabezpiecza konkretną, oznaczoną w niej wierzytelność.

Zdaniem Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę, Sądy obu instancji rozpoznając sprawę przeciwko powódce E. Z. (wówczas pozwanej) dokonały prawidłowych ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie oraz dokonały prawidłowej subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod obowiązujące przepisy prawa. Analiza aktu postępowania cywilnego, które toczyło się w pierwszej instancji przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu, a następnie, w drugiej instancji przed Sądem Apelacyjnym we Wrocławiu nie daje podstaw do twierdzenia, że kasacja, która nawet gdyby została sporządzona, miała by szanse powodzenia. Należy bowiem mieć na uwadze, że zgodnie z brzmieniem art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c. skargę kasacyjną strona może oprzeć na następujących podstawach:

1. naruszeniu prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie,
2. naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Nie sposób twierdzić, że sądy obu instancji naruszyły prawo materialne poprzez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. Analiza całości materiału zgromadzonego w aktach w toku postępowania przed Sądem I i II instancji wskazuje, że dokonana ocena materiału dowodowego przez te Sądy była prawidłowa. Zdaniem Sądu nie doszło również

do naruszenia przepisów postępowania, a przede wszystkim tutaj. Sąd nie dostrzega takiego naruszenia, które mogłoby mieć istotny wpływ na wynik postępowania. Stąd nie można stwierdzić, że zachodziłaby którakolwiek z podstaw wskazanych w art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c., od których ustawodawca uzależnia możliwość przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Należy również zwrócić uwagę na brzmienie art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c., zgodnie którym Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje:

1. istotne zagadnienie prawne,
2. istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów,
3. zachodzi nieważność postępowania,
4. skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Zdaniem Sądu stan faktyczny i zagadnienia prawne, które pojawiły się w sprawie rozpoznawanej przez oba sądy: Okręgowy we W. i Apelacyjny we W. wskazują, że nie mieliśmy do czynienia z istotnym zagadnieniem prawnym, jak i nie mieliśmy, zdaniem Sądu, do czynienia z koniecznością dokonania wykładni przepisów prawa wywołujących poważne wątpliwości i rozbieżności w orzecznictwie. Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2010 r. (sygn. akt II UK 400/09, publ. Lex Polonica): „istotność zagadnienia prawnego konkretyzuje się w tym, że w danej sprawie występuje zagadnienie prawne mające znaczenie dla rozwoju prawa lub znaczenie precedensowe dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Twierdzenie o występowaniu istotnego zagadnienia prawnego jest uzasadnione tylko wtedy, kiedy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących to zagadnienie.” W omawianej sprawie I C 1266/11 nie sposób jest dopatrzeć się takich zagadnień.

W odniesieniu do przesłanki oczywistej zasadności skargi kasacyjnej podnieść należy, iż zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2008 roku (sygn. akt I CZ 64/08, publ. Lex Polonica): jeśli przesłanką wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest twierdzenie skarżącego, iż skarga jest oczywiście uzasadniona, to powinien on w uzasadnieniu wniosku zawrzeć wywód prawny wskazujący, w czym wyraża się ta „oczywistość” i przedstawić argumenty wskazujące, że rzeczywiście skarga jest oczywiście uzasadniona. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy nie można stwierdzić również zaistnienia tej przesłanki.

Jeśli chodzi natomiast o nieważność postępowania to podkreślić należy, że podstawy stwierdzenia nieważności postępowania cywilnego zostały enumeratywnie wskazane w art. 379 k.p.c. i obejmują one następujące przypadki:

- jeżeli droga sądowa była niedopuszczalna,
- jeżeli strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej, organu powołanego do jej reprezentowania lub przedstawiciela ustawowego, albo gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany,
- jeżeli o to samo roszczenie między tymi samymi stronami toczy się sprawa wcześniej wszczęta, albo jeżeli sprawa taka została już prawomocnie osądzona,
- jeżeli skład sądu orzekającego był sprzeczny z przepisami prawa albo jeżeli w rozpoznaniu sprawy brał udział sędzia wyłączony z mocy ustawy,
- jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw,

- jeżeli sąd rejonowy orzekł w sprawie, w której sąd okręgowy jest właściwy bez względu na wartość przedmiotu sporu.

Zdaniem Sądu żadna z tych okoliczności nie zachodziła w sprawie i C 1266/11 i brak było podstaw do przyjęcia, że Sąd Najwyższy mógłby przyjąć skargę kasacyjną z uwagi na nieważność postępowania. Na żadnym etapie postępowania nie zachodziła taka sytuacja, że powódka była pozbawiona obrony swoich praw, przez cały czas do zakończenia postępowania w drugiej instancji była reprezentowana przez fachowego pełnomocnika.

Nie ma również racji powódka jakoby w wyniku odmowy przyznania pełnomocnika z urzędu powódka nie miała realnych szans szukania pomocy prawnej z wyboru w celu przeniesienia skargi kasacyjnej. Zgodnie z art. 124 § 4 k.p.c. w razie oddalenia wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu zgłoszonego przed upływem terminu do wniesienia skargi kasacyjnej, termin do wniesienia tej skargi biegnie od dnia doręczenia postanowienia. Powódka wystąpiła z wnioskiem o przyznanie pełnomocnika z urzędu przed upływem terminu wniesienia skargi kasacyjnej, a więc miała pełne 2 miesiące liczone od daty otrzymania postanowienia z dnia 28.01.2013 r. na znalezienie pełnomocnika z wyboru, który podjąłby się sporządzenia skargi kasacyjnej, o ile oczywiście znalazłby przesłanki do jej wniesienia.

Z tych wszystkich względów należało stwierdzić, że brak było jakiegokolwiek prawdopodobieństwa, że nawet skutecznie wniesiona skarga zostałaby uwzględniona na korzyść powódki, a tym samym, że nadal pozostawałaby ona współwłaścicielką w 1/2 nieruchomości położonej w P..

W związku z tym nie sposób twierdzić, że mamy do czynienia z podstawowymi elementami odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego z art. 417<sup>1</sup> § 2 k.p.c.

Dlatego też powództwo zostało oddalone jako bezzasadne w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 11 ust. 3 ustawy z dnia z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa.